

A: Teatr dzieje się „tu i teraz”, trudno to negocjować.

B: *Na stronie*: Kto by chciał to zrobić? Ta ontologiczna własność jest przecież źródłem przyjemności.

C: Nie zapominajmy jednak o „i ... tam”. Nawet będąc w trakcie procesu twórczego, nawet w trakcie „tu i teraz”.

D: „i... tam”. Czyli gdzie? Tam gdzie toczy się wojna? Gdzie panuje głód i bieda? Może „tam” jest bardzo daleko, na drugiej półkuli? Albo blisko, w Godkach na przykład?

E: A jeżeli „tam” to przeniesienie akcentu ze sceny na widownię? Zwrócenie się w stronę skupionej publiczności: „my jesteśmy >>tu i teraz<<, ale Ty też jesteś w centrum uwagi”.

Głoski z Wioski: *głośno i stanowczo* Dziesiątej edycji festiwalu Wioska Teatralna został nadany tytuł: „Tu i teraz i... tam”. *tłumacząc* „i... tam” to wskazanie, że ważne jest nie tylko co bliskie, ale także to co dalekie i często niewidoczne. To także zaproszenie do dialogu. Odpowiedzmy na to wezwanie!

Joanna Kocemba